

# Sprzedaż bitcoinów nie wymaga licencji

5 lipca 2013

Sprzedaż Bitcoinów nie jest usługą przekazywania pieniędzy i nie wymaga pozwolenia władz – takiej odpowiedzi udzieliła Bitcoin Foundation władzom Kalifornii, które żądały od niej wstrzymania działalności. Tylko czy władze odpuszczą?

Pod koniec czerwca pisaliśmy o tym, jak władze Kalifornii wezwały organizację Bitcoin Foundation do zaprzestania nielegalnej działalności, polegającej rzekomo na dostarczaniu usług przekazywania pieniędzy bez stosownej licencji.

Był to znak, że władze Kalifornii chciałyby przykręcić śrubkę na bitcoiny. Problem w tym, że Bitcoin Foundation nie sprzedaje wirtualnej waluty i nie zajmuje się żadnymi płatnościami. Ta organizacja jedynie promuje cyfrową walutę i wspiera prace w zakresie dotyczących jej standardów.

Oczywiście fundacja musiała odpowiedzieć na pismo od władz i zrobiła to. Kopię odpowiedzi znajdziecie pod tym tekstem. Fundacja oczywiście wyjaśniła, że nie prowadzi biznesu związanego z płatnościami i nawet nie sprzedaje bitcoinów. Nie omieszkała dodać:

– ...nawet gdyby Bitcoin Foundation prowadziła biznes polegający na sprzedawaniu Bitcoinów konsumentom (czego, jak wyjaśniono powyżej, nie robi), nie byłaby regulowana jako sprzedawca instrumentów płatniczych ponieważ (...) bitcoiny nie są instrumentem płatniczym – czytamy w liście.

Zgodnie z kalifornijskim prawem „instrumentem płatniczym” mogą być чеки, weksle, przekazy pieniężne lub inne instrumenty, które służą do przekazywania określonych sum pieniędzy. Pieniądze to „środek wymiany autoryzowany lub akceptowany w USA lub przez rząd zagraniczny”. Trzeba przyznać, że bitcoiny

nie podlegają tej definicji. W ogóle w świetle prawa bitcoiny nie są pieniędzmi.

Przekonamy się, czy władze Kalifornii będą w stanie przełknąć taką odpowiedź. Podobne spory o bitcoiny mogą się pojawić w innych stanach, a z czasem wyjdą poza USA. Z doniesień Wall Street Journal wynika, że władze Nowego Jorku i Virginii wysyłały listy z nakazami zaprzestania działalności do dostawców wirtualnych walut.

Możemy być pewni, że najbardziej odporne na informatyzację państwa szybko zrozumieją, że można opodatkować np. zysk z Bitcoinów albo po prostu zabronić Bitcoinów ponieważ... to się wydaje bezpieczniejsze.

Kopia listu, jaki Bitcoin Foundation przesłała władzom Kalifornii, znajdziecie [TUTAJ](#).

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)